

02.02.2019

„Drogie dzieci! Miłość i dobroć Ojca Niebieskiego dają objawienia, które przyczyniają się do wzrostu wiary [coraz głębiej] rozumianej, przynoszącej pokój, bezpieczeństwo i nadzieję. Także i ja, moje dzieci, dzięki miłosiernej miłości Ojca Niebieskiego pokazuję wam zawsze na nowo drogę do mojego Syna, do zbawienia wiecznego. Ale niestety wiele z moich dzieci nie chce mnie słuchać, wiele z moich dzieci ma wątpliwości. A ja, w czasie i ponad czasem, zawsze wielbiłam Pana za to wszystko, co uczynił we mnie i przeze mnie. Mój Syn daje wam siebie, łamie z wami Chleb, daje wam Słowa życia wiecznego, byście nieśli je wszystkim. O moje dzieci, apostołowie mojej miłości, czego wy się boicie, skoro mój Syn jest z wami? Pokażcie Mu swoje dusze, aby On mógł w nich przebywać i uczynić z was świadków, świadków wiary i miłości. Moje dzieci, żyjcie Ewangelią, żyjcie miłością miłosierną do bliźniego, a przede wszystkim żyjcie miłością do Ojca Niebieskiego. Moje dzieci, nie jesteście zjednoczeni przez przypadek. Ojciec Niebieski nikogo nie jednoczy przypadkowo. Mój Syn mówi do waszych dusz, ja mówię do waszych serc. Jako matka mówię wam: chodźcie ze mną, kochajcie się wzajemnie, dawajcie świadectwo. Nie bójcie się swoim przykładem bronić prawdy – Słowa Bożego, które jest wieczne i nigdy się nie zmienia. Moje dzieci, kto działa w świetle miłości miłosiernej i prawdy, zawsze jest wspomagany przez Niebo i nie jest sam. Apostołowie mojej miłości, bądźcie dla innych zawsze rozpoznawalni przez wasze trzymanie się na uboczu, miłość i pogodę ducha. Ja jestem z wami. Dziękuję wam”.

## Zawsze wielbiłam Pana

**Matko naszego Pana** i nasza Matko, pragniemy przez wiarę wyleczyć się z niemocy! (por. Hbr 11 33-34)

**Niech będzie Bóg uwielbiony** w Swojej *miłości i dobroci* dla nas, których możemy doświadczać w objawieniach Gospy! Niech miłosierna miłość naszego Ojca wyda w nas dojrzałe i słodkie owoce *coraz głębiej rozumianej wiary*, które Syn Maryi będzie mógł, z miłością, miażdżyć w swoich rękach.... Staniemy się wówczas winem, które nie tylko rozwesela, ale jest również lekarstwem dla innych dzieci Maryi. Dla tych, które ***nie chcą Jej słuchać i wiele z nich ma wątpliwości***. Nasza święta Mama naucza: *Mój Syn daje wam Siebie, łamie z wami Chleb, daje wam Słowa życia wiecznego, byście nieśli je wszystkim.* Amen.

**Żyjemy w czasach ostatecznych.** Musimy być czujni, aby antychryst nie zwiódł nas w swojej przebiegłości i inteligencji. Ten, który jest uosobieniem największego buntu wobec Boga, w łagodności baranka, która ma uspić naszą czujność, chce **jak najdotkliwiej zranić Abba Ojczy**, niszcząc Jego dzieci.

Ale Potężna Niewiasta przygotowuje nas do bezpiecznego przetrwania w czasach pogłębiającej się ciemności. (...) *dzięki miłosiernej miłości Ojca Niebieskiego pokazuje nam zawsze na nowo drogę do Jej Syna, do zbawienia wiecznego!* „Albowiem w Chrystusie Bóg jedna z sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania”.

Tak, mamy nieść ludziom, w skłóconym świecie ciemności, słowo jednania z Bogiem i pomiędzy sobą nawzajem! Chodzi o to, abyśmy *przynaglani* Miłością Syna Maryi (...) *już nie żyli dla siebie, lecz dla, Tego, który za nas umarł i zmartwychwstał*(2Kor 5;19,15b).

*Moje dzieci, nie jesteście zjednoczeni przez przypadek. Ojciec Niebieski nikogo nie jednoczy przypadkowo.*

Mamy się stać silni, by umacniać słabych, utwierdzać i upewniać chwiejnych przez *świadcstwo niezachwianej wiary, życia Ewangelią, miłością miłosierną do bliźniego, a przede wszystkim życiem miłością do Ojca Niebieskiego*. Stolica Mądrości pragnie, byśmy stali się *rozpoznawalni* dla innych w jazgocie i mentalności świata: ***przez nasze trzymanie się na uboczu, miłość i pogodę ducha.***

**To bardzo trudne!** Dlatego nie możemy tracić czasu i z ufnyim aktem *coraz głębiej rozumianej wiary* uczyć się i przyzwyczajając do takiego wewnętrznego skupienia, by kochać Boga i wypełniać Jego wolę z Maryją. Tylko przez życie z Maryją, w Maryi i przez Maryję, mamy szansę, aby łaski, jakie na nas spływają od Boga nie spadały na ziemię. Potężna Niewiasta pragnie dla mnie, dla każdego z nas, uczestniczenia w Jej wierze, jaką miała żyjąc na ziemi. A była ona większa niż u wszystkich świętych, jacy kiedykolwiek żyli na ziemi! Aż trudno to ogarnąć...

Kochani Siostry i Bracia! Im większe ciemności nas otaczają, tym bardziej musimy przylgnąć do Światła, bo tylko wtedy przetrwamy i nie ulegniemy zwiedzeniu, a nasza Matka jest „Lampą oświecającą nasze wnętrze”.

**Maryja pragnie w woli Ojca**, abyśmy nieśli Jej Syna zbłąkanemu światu. Matka naszego Boga to najlepsza Przewodniczka na tej drodze, bo nikt nie potrafi nieść Chrystusa w takiej mocy Bożej jak Ona! Gdy uświadamiam sobie co się stało, gdy tylko się pojawiła u swojej krewnej Elżbiety, ogarnia mnie zachwyty. Nie tylko Elżbieta doświadczyła wielkiego poruszenia, ale maleńki Jan, który **dopiero rozwijał się w Jej łonie**, aż podskoczył z radości. Nasza cudowna Mama, takiego właśnie emanowania Światłem w ciemnościach, pragnie dla nas: *Mój Syn daje wam siebie, łamie z wami Chleb, daje wam Słowa życia wiecznego, byście nieśli je wszystkim*. Równocześnie daje potężne świadectwo jak wejść i nie zbaczać z drogi takiego życia: (...) *ja, w czasie i ponad czasem, zawsze wielbiłam Pana za to wszystko, co uczynił we mnie i przeze mnie*.

Mamy więc nauczyć się wielbić Boga, niezależnie od okoliczności szczególnie, gdy emocje szaleją, a serce łka! Bardzo trudno zrezygnować wtedy z modlitwy błagalnej i całym sobą skupić się na (...) *wysławianiu Boga dla Niego samego, oddawaniu Mu chwały nie ze względu na to, co On czyni, ale dlatego że ON JEST* (KKK 2639). A jednak to właśnie **wtedy** stajemy się dla innych, żywym dowodem na istnienie Boga Emmanuela, Bliskiego i Potężnego.

*O Niepokalane Serce naszej Najczystszej Matki, roztoocz nad nami swoje władne panowanie, rozporządzaj nami i naszą ofiarą według zamiarów i planów Bożych. Amen. (z Aktu Zawierzenia Rodziny NSM, Królowej Polski)*

**Maryja wprowadza nas na drogę** coraz głębszego zawierzenia, które nie będzie się już ograniczać do czynności zewnętrznych. Wprowadza nas w jego głębię, całkowitego zawierzenia w sercu, umyśle i wyborach. Takie poddanie się w niewolę, na śmierć i życie, budzi w człowieku lęk, bo dobrowolnie wyrzekamy się własnej kontroli, bo wiąże się z nią zgoda na sytuacje, w które po ludzku, zwyczajnie nie chcielibyśmy wchodzić. To zgoda na dobrowolne narażanie się na niebezpieczeństwo, tak, jak Maryja, która przyjęła Słowo i stała się ciężarną Niewiastą bez męża. To zgoda na prorocтво Symeona: *A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu* (Łk 2,35). To zgoda na nieuleganie naszym odruchom samozachowawczym, które zawsze będą nam towarzyszyć.

**W tym kontekście pytanie Gospy** bardzo mnie porusza: *O moje dzieci, apostołowie mojej miłości, czego wy się boicie, skoro mój Syn jest z wami?* Wstrząsa mną Jej zdumienie, wręcz niedowierzanie, że można ulegać lękowi, podczas, gdy Jej Syn, Nieskończony Bóg, żyje w każdym z nas! Przecież silniejszy od zła jest Ten, Który żyje we mnie! Tak, Maryja demaskuje mój stan *dziecka, które ma wiele wątpliwości*, jestem zmieszana....Wybacz mi Matko! Synu Maryi przymnóż mi wiary! *Ja Wierzę, zaradz memu niedowiarstwu!* (Mk 9,14-29).

**Królowa Nieba i Ziemi** dodaje nam odwagi, nie bójcie się dzieci  *kto działa w świetle miłości miłosiernej i prawdy, zawsze jest wspomagany przez Niebo i nie jest sam*. Dziękujemy Ci Maryjo za Twoje słowa, a jednak nadal odczuwamy lęk. Więc w czym tkwi problem? Kochani Siostry i Bracia! W naszych (najpierw w moich) poranionych, nienawróconych sercach i umysłach. Są tam jeszcze ciągle nieuzdrowione miejsca. Ale Maryja, która jest Nadzieją chorych i strapionych mówi: *Pokażcie Jezusowi swoje dusze!* Chwała Panu.

Panie Jezu! To Ty jesteś najlepszym Lekarzem! Zwycięzcą grzechu i szatana! Ty już wzięłeś na Siebie wszystkie nasze choroby i niemoce, abyśmy w Tobie, a szczególnie w tych chorych jeszcze miejscach wzrastali. Niech się tak stanie. Niech nasze uzdrawiane rany staną się miejscem objawiania chwały Ojca, abyśmy przez nie rozumieli i wspierali bliźniego. Amen.

Maryja zapewnia nas: *Mój Syn mówi do waszych dusz, ja mówię do waszych serc*. Chwała Panu.

**Matko moja ukochana** chronię się wraz z moimi Siostrami i Braćmi w Twoim Niepokalanym Sercu, w zjednoczeniu z Sercem Twojego umiłowanego Syna Jezusa Chrystusa! Trzymam Cię za rękę, mocno, ale Ty mnie znasz Maryjo... Jestem bardzo słaba, często brakuje mi siły i łatwo się rozpraszam w codziennych czynnościach. Mamo kochana nie wypuszczaj mojej ręki! Trzymaj mnie i każdego z nas mocno, bo chcemy *iść z Tobą, kochając się wzajemnie i dając świadectwo*. **W mocy Imienia Jezus wyrzekamy się lęku, przed niewiadomą, bólem i wielkim wysiłkiem umierania starego człowieka w nas**. I prosimy, wzbudź w nas wstręt do grzechu! Pragniemy w Twoim Niepokalanym Sercu kochać Boga w Trójcy Świętej Jedyne go i wiernie Mu służyć. Niewiele mówić, nie osądzać tylko **swoim przykładem** bronić prawdy – Słowa Bożego, które jest wieczne i nigdy się nie zmienia. Amen (potwierdzam to całą swoją istotą).